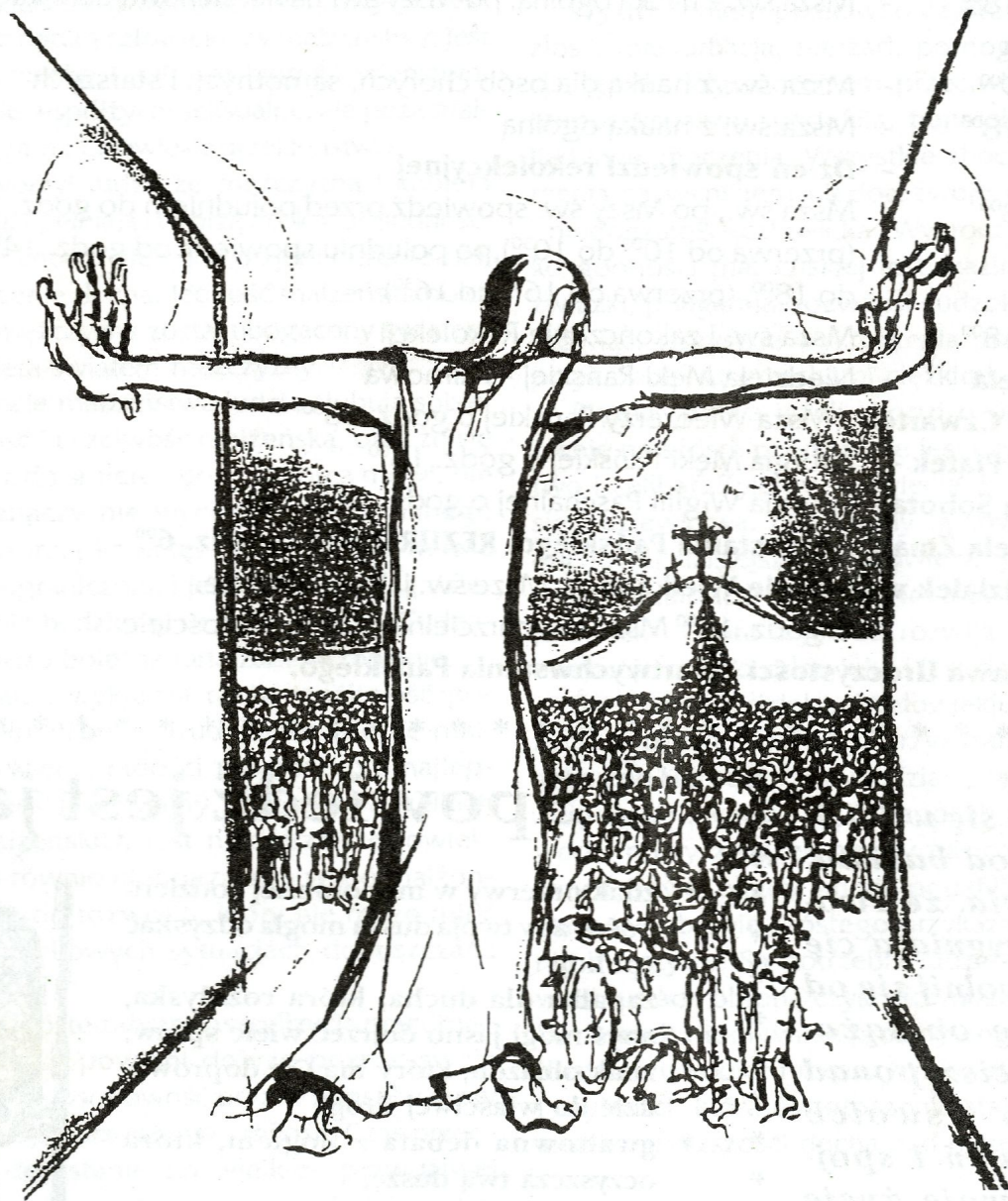


SANOK

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSZTUSA KRÓLA

NIE LĘKAJCIE SIĘ



*Przyjdź, zaufaj, wejdź i się nie lękaj.
Chrystus szeroko otworzył bramę życia przed Tobą*

KWIECIEŃ

8-12 PROGRAM REKOLEKCYJ PARAFIALNYCH



- 8 - sobota**
 godz. 18⁰⁰ - Rozpoczęcie Rekolekcji
 godz. 19⁰⁰ - Nauka dla Młodzieży
- 9 - niedziela**
 godz. 7⁰⁰ - Msza św. z nauką ogólną
 godz. 8³⁰ - Msza św. z nauką dla Dzieci
 godz. 10⁰⁰ - Msza św. z nauką ogólną
 godz. 11³⁰ - Msza św. z nauką ogólną
 godz. 16⁰⁰ - Gorzkie Żale z nauką ogólną
 godz. 17⁰⁰ - Msza św., po Mszy św. nauka stanowa dla Ojców i Mężów
- 10 - poniedziałek**
 godz. 9⁰⁰ - Msza św. z nauką ogólną, po Mszy św. nauka stanowa dla Matek i Mężatek
 godz. 18⁰⁰ - Msza św. z nauką ogólną, po Mszy św. nauka stanowa dla Matek i Mężatek
- 11 - wtorek**
 godz. 9⁰⁰ - Msza św. z nauką dla osób chorych, samotnych i starszych
 godz. 18⁰⁰ - Msza św. z nauką ogólną
- 12 - środa**
 godz. 8⁰⁰ - **Dzień spowiedzi rekolekcyjnej**
 - Msza św., po Mszy św. spowiedź przed południem do godz. 12⁰⁰
 (przerwa od 10⁰⁰ do 10³⁰), po południu spowiedź od godz. 14⁰⁰
 do 18⁰⁰, (przerwa od 16⁰⁰ do 16³⁰)
 godz. 18⁰⁰ - Msza św. i zakończenie Rekolekcji
- 16 - niedziela** - Niedziela Męki Pańskiej - Palmowa
- 20 - Wielki Czwartek** - Msza Wieczery Pańskiej o godz. 18⁰⁰
- 21 - Wielki Piątek** - Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18⁰⁰
- 22 - Wielka Sobota** - Liturgia Wigilii Paschalnej o godz. 18⁰⁰
- 23 - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego. REZUREKCJA o godz. 6⁰⁰**
- 24 - Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy.** Msze św. jak w niedziele.
 O godz. 12⁰⁰ Msza św. chrzcielna w dolnym kościele.
- 23-30 - Oktawa Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.**

* * * * *

Uwolnij się w Wielkim Poście od balastu, który sprawia, że Twoje życie przygniata cię do ziemi. Uwolnij się od tego, co cię obciąża. Wtedy wzlecisz ponad rumowisko swoich przyzwyczajęń i spojrzysz na swoje życie z wysoka, z zupełnie nowej perspektywy.

Spowiedź jest jak:

- * znak przerwy w monotonnej codzienności, aby twoja dusza mogła odzyskać spokój;
- * zapalka dla ducha, która rozbłyska, abyś mógł jasno dojrzeć wiele spraw;
- * znak objazdu, który ma Cię doprowadzić do właściwej drogi;
- * gwałtowna debata z Bogiem, która oczyszcza twą duszę;
- * usunięcie zadawnionych nieporozumień w relacjach z bliskim ci osobami;
- * pojednanie z Bogiem, którego łaska jest większa niż nasza niegodziwość.



DEKALOG



PRZYKAZANIE 6

Nie cudzołóż

Szóste przykazanie stoi na straży właściwego ukierunkowania swojej seksualności, na straży godności człowieka i wierności swemu powołaniu życiowemu [małżeństwu, kapłaństwu, stanowi wolnemu].

Bóg podzielił się z człowiekiem swoją stwórczą mocą i radością, która

stwórczemu działaniu towarzyszy. Współżycie seksualne zgodne z naturą człowieka, w małżeństwie jest zadaniem małżonków i daje im błogosławieństwo. Natomiast każde współżycie seksualne, ale poza małżeństwem ściąga na człowieka przekleństwo.

Bóg tak stworzył ludzi, że mężczyzna i kobieta wzajemnie się uzupełniają i tworzą doskonałą jedność. W małżeństwie chodzi nie tylko o zjednoczenie ciał, ale i o zjednoczenie ducha. Jedność małżeńska polega na tym, by mężczyzna został ubogacony światem kobiety, a kobieta światem mężczyzny.

W sakramencie małżeństwa ludzie ślubują sobie: miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz że się nie opuszczą aż do śmierci. Bóg, Stwórca mówi: nie cudzołóż, to znaczy nie wyciągaj ręki po innego mężczyznę, po inną kobietę. Nasza ludzka miłość seksualna jest ograniczona i jeśli zaczniemy ją dzielić, to nikogo nie będziemy w pełni kochać. Cudzołóstwo jest bardzo bolesną raną zadaną rodzinie.

To przykazanie wyklucza także możliwość porzucenia współmałżonka. Trudne, ale wierne małżeństwo daje więcej radości niż pozornie najlepszy związek niesakramentalny. Przyczyną wszelkich nieszczęść małżeńskich jest niedojrzały człowiek, który sięga po równie niedojrzałego współmałżonka. Prowadzi to do rozwodu, który nie może mieć miejsca. W wyjątkowych sytuacjach dopuszczana jest separacja.

Przykazanie szóste zabrania współżycia przedmałżeńskiego. Młodzi powinni dobrze poznać swoje charaktery i swoją osobowość oraz w sposób czysty kształtować swoją narzeczeńską miłość. Czas przedmałżeński to dorastanie do wielkiej, prawdziwej miłości, a tu trzeba zachować odpowiednią kolejność. Przecież nigdy nie konsumujemy surowego ciasta, ale wprawdzie musimy je upiec.

W miłości o wiele ważniejszą rzeczą od seksu jest czułość, a mężczyzna potrzebuje dużo czasu,

aby czułość w sobie rozwinąć i ją pielęgnować. Na czułość i ciepło rodzinne czekają dzieci, które w takiej atmosferze mogą właściwie wzrastać.

Przeszkodą i niebezpieczeństwem dla ludzi jest antykoncepcja. Jest to podstęp naszych czasów, który prowadzi do deformacji człowieczeństwa i miłości. Pan Bóg w akcie stwórczym połączył ze sobą dwa elementy: przekazywanie życia i przyjemność. Jednak egoistyczny człowiek nie chce dzielić się życiem, tylko szuka przyjemności. Człowiek egoista wykacza przeciw Bogu i przeciw drugiemu człowiekowi. Antykoncepcja jest zdradliwą formą zniewolenia i egoizmu. W celu rozumnego kierowania swoją płodnością zalecane są naturalne metody planowania rodziny.

Wykroczeniem przeciwko czystości jest: rozwiązłość, masturbacja, nierząd, pornografia, prostytutka, gwałt. Wykroczeniem przeciwko naturze jest: homoseksualizm, pedofilia, transeksualizm, zoofilia i inne zbrodnie. Wszystkie zbrodnie i wynaturzenia są wynikiem niedorozwoju emocjonalnego i niedojrzałości człowieka. Wykroczeniem przeciwko godności małżeńskiej jest: kazirodztwo, wolne związki, poligamia, rozwód i cudzołóstwo. Ogólnie mówiąc, wszystkie wykroczenia przeciw szóstemu przykazaniu są grzechami ciężkimi.

Piękną sprawą jeżeli chodzi o pozytywne spojrzenie na szóste przykazanie jest czystość, dziewictwo i celibat. Żyjemy w świecie, który kpi i śmieje się z dziewictwa. Takie kpiny są dowodem płytkości duchowej dzisiejszego człowieka. Jeżeli kogoś nie stać na realizację pięknych ideałów, to obrzuca się je błotem. Cnota czystości rozwija się w przyjaźni, obejmuje całego człowieka i jest darem Boga.

Św. Jan Chrzciciel był człowiekiem, który oddał życie w obronie szóstego przykazania Bożego. Stał przed Herodem i powiedział: „*Nie godzi się mieć żony brata swego*”. W ten sposób zaatakował rozwód i nowy związek oparty na rozwodzie - za to stracił głowę. Nigdy Jan nie potrafiłby tak odważnie stanąć w obronie szóstego przykazania, gdyby sam nie był czysty. Są potrzebni ludzie czysti, bo tylko w ich ustach obrona czystości może być skuteczna. W naszych modlitwach prosimy Boga, byśmy umieli dostrzec u kobiet i mężczyzn, wartości dziewictwa i czystości, która dla otoczenia staje się czytelnym znakiem wyższości ducha nad materią.

c.d.n.

Ks. Witold

ZAZDROŚĆ I CHAMSTWO

„Zawiść to trucizna występku, jad zbrodni, matka grzechów, początek wad” - Św. Piotr Chryzolog.

W katalogu grzechów głównych przy przechodzeniu z języka łacińskiego na polski nie obyło się bez poślizgnięć terminologicznych. Ma to miejsce przy słowie *peccatum*, które wyraża coś więcej aniżeli polskie wyrażenie *grzech*. Uwidacznia się także w zamienności słowa „zawiść” i „zazdrość”, jako tłumaczenie łacińskiego słowa *invidia*. W przypadku *zawiści* chodzi o niechęć do współzawodnika w jakiejś dziedzinie o podobnych szansach społecznych, z powodu osiągniętych przez niego sukcesów. Połączona jest ona z gotowością do przeciwstawiania się i szkodenia w miarę nadarzających się sposobności. *Zazdrość* natomiast jest to uczucie niechęci do innej osoby powodowane zagrożeniem z jej strony dóbr osobistych, zwłaszcza emocjonalno-społecznych. **Zawiść jest moralnie zawsze zła, bo ingeruje w cudze dobra nie mając po temu prawa; zazdrość natomiast może być dobra, albo obojętna tylko z racji błędnego sumienia.** Wartość zazdrości jest wyznaczona rodzajem dobra, którego broni się przed cudzą agresją. Stąd o Bogu można powiedzieć, że jest „zazdrosny” broniąc swego prawa do wyłącznej czci, ale nigdy nie można użyć wyrażenia, iż jest „zawistny”. Mąż zazdrosny o względy swojej żony nie grzeszy, bo ma do nich wyłączne prawo. Mężczyzna postronny natomiast może w tej samej sprawie odczuwać wobec niego grzeszną zawiść. Wnikliwą analizę tej wady można spotkać w tragedii Szekspira pt. „Otello” w postaci Jagona, której odpowiada zazdrość tytułowego bohatera.

Zazdrość jest niebezpieczną wadą duchową i społeczną, właściwą już, zdaniem Długosza, charakterom Polaków. **Jej korzeniem jest próżność osobista i wrażliwość na wartości drugich. Powoduje ją albo wzmacnia usposobienie melancholiczne, ogólna cierpkość duchowa, rozgoryczenie po życiowych porażkach, a nawet doświadczenie przykrych zdarzeń losowych.** („Jednemu to i wół się ocieci, a innemu to i tak krowa zdechnie”). *Następstwami tej wady są grzechy myśli: niechęć do bliźnich, cieszenie się z ich niepowodzeń, kpina i szyderstwo w nieszczęściu, obmowy i oszczerstwa, jątzerzenie i kopanie dołków. Życie każdego z nas dostarcza jakże wielu konkretnych przykładów każdego dnia... Pod ich zewnętrzną powłoką kryje się najczęściej trujący korzeń zawiści i jakiejś nadmiernej rywalizacji. Trzeba go wyrwać! Chodzi tu głównie o zmianę nastawienia wewnętrznego. Trzeba wzbudzać u siebie życzliwość do ludzi, których przedtem nie darzyliśmy sympatią. Jest to bowiem odpowiedź na naukę Chrystusa o miłości nieprzyjaciół. Przejawem tej miłości winna być częsta, a nawet codzienna modlitwa za nich, świadczenie im grzeczności, podziękowanie za doznaną przysługę i nieokazywanie na zewnątrz żadnej nieprzychylności.*

W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi (Rz. 12,10)

Przyzwyczałeś się już do tego, że przez życie trzeba iść przepychając się łokciami. Przyzwyczałeś się już do złośliwości, przekleństw, wulgarności, braku delikatności. Przyzwyczałeś się do nocnych awantur, do kłótni w domu, w tramwaju, w kolejce. Do hałasów w lesie, do grających na wycieczce tranzytorów, do zaśmieconych lasów i gór. Powoli wkomponowujesz się w rzeczywistość brutalną, gdzie liczy się prawo pięści, gdzie propaguje się niewybredny styl mówienia, chamski sposób bycia nie liczący się z nikim i niczym.

Niby nie popierasz tego stylu, ale powoli się w tym odnajdujesz, a czasami - tak dla lepszego samopoczucia - nawet zaklniesz, a przez nieuwagę nawet kogoś popchniesz i nie przeprosisz, a ze zwykłego już przyzwyczajenia i oswojenia z ogólnie przyjętym „sposobem bycia” nawet komuś zrobisz świństwo i... nie będziesz już miał skrupułów, bo przecież tak robią wszyscy. Kiedyś byłeś wrażliwy. Krępowały cię idiotyczne i płaskie opowiadania, zbrukane treści, bezwstydne filmy, tendencyjne w pornografię książki... Czy pamiętasz kiedy po raz ostatni zareagowałeś na brzydotę mowy, na lekceważący sposób bycia, na zapomniane „dzień dobry”, na niezbędne „przepraszam”, na trzaskanie drzwiami, na...?

Jak dawno temu usiłowałeś coś zmieniać, aby było inaczej, lepiej, po prostu, po ludzku? Nie oszukuj się. Tu nikt niczego nie naciąga. Po prostu trzeba prawdę nazwać po imieniu.

Chamstwo jest grzechem!

Małe szturchnięcie, wulgarnie słowo, przeklinanie dzieci, rodziców, bluźnienie Bogu. Trzaskanie drzwiami, przepychanie się, lekceważenie wszystkich i wszystkiego. I tak chamiejemy i równamy „do dołu” - we wszystkim: w myślach, w mowie i w uczynkach. A potem mówisz, że tak ciężko żyć, narzekasz, że cię nikt nie szanuje. A potem tłumaczysz, że to wina układów, metod, struktur...

Jak potrzeba nam łaski wytrwania, abyśmy nie zniszczyli, nie zaprzepaścili owoców Ducha Świętego: ciepłoty, łagodności, opanowania. Żebyśmy nie zaprzepaścili tej miłości, która życzliwa jest, łaskawa, nie dopuszcza się bezwstydny, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego...

MISJONARZ KAMERUNU



Drodzy Moi!!!

Jeszcze raz przypatrzmy się pracy w Kamerunie, aby głębiej poznać miłość Pana.

Cztery razy w roku jest 3 dni penitencjarne przy misji, są to jakby nasze polskie rekolekcje, połączone z pracą fizyczną dla misji i przy misji.

Praca fizyczna przy misji trwa 2 godziny i jest wyrazem pokuty całej społeczności parafialnej. Po 2 godzinach pracy jest nabożeństwo - celebrowanie Sakramentu pokuty i potem możliwość spowiedzi indywidualnej. Dni penitencjarne są co roku przed Świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocą, Matki Boskiej Zielnej i przed Wszystkimi Świętymi.

W dni penitencjarne wierni gromadzą się rano o 8-mej z maczetami (podobne do naszego sierpa, ale większe) służą zamiast piły, siekiery - posługują się nimi i starsi i dzieci - bez maczety nie spotkasz w buszu czy sawannie afrykanina. Maczeta to narzędzie pracy na codzień i obrony przed niebezpieczeństwami dżungli - służy do rąbania drzewa grubego i do „obróbki” orzecha kokosowego, do koszenia,

a raczej wycinania w buszu i na podwórku. Tym narzędziem wierni „oczyszczają” teren misji z zarośli i chwastów do godz. 10-tej. Potem sprawy kancelaryjne i porady, a o 11-tej nabożeństwa - celebrowanie Sakramentu Pokuty. W nabożeństwie wprowadza laik-katechista modlitwą improwizowaną, śpiewem psalmu i słowem o pokucie od siebie. Potem kapłan pozdrowieniem Pańskim i modlitwą o odpuszczenie grzechów kontynuuje nabożeństwo. Drugi katechista czyta Lekcję z Pisma św. o przebaczeniu. Ps.

pokutny śpiewa cały kościół, Ewangelia - Panie ile razy mam przebaczyć?, Homilia, Modlitwa Wiernych o odpuszczenie grzechów, Spowiedź powszechna - absolucja kapłańska - Ojciec nasz śpiewane - Błogosławieństwo i Anioł Pański.

I oto dwa obrazki z poezji życia: podczas nabożeństwa w kościele w czasie śpiewu Ojciec nasz - wszyscy obecni wznoszą ręce wraz z kapłanem - matka trzymająca male dziecko na rękach wznosi ręce wraz z dzieckiem ku Dobremu Ojcu w niebie (jak Abraham syna Izaaka); drugi obrazek z poezji życia - Matka karmiąca przystępuje do Komunii św. - przyjmuje P. J - Pokarm Pana - Chleb żywy - Chleb mocnych - w tym samym momencie Jej dziecko ssie z Jej piersi, z piersi matki - pokarm, a wraz - ssie Pokarm Pana - te dwa obrazki z poezji życia też ujął kamerą filmową ks. Marek.

Samotność w Afryce to tragedia - stąd odwiedziny Współbraci w kapłaństwie (zwłaszcza Rodaków) to i przyjemność i obowiązek. Toteż kilka razy odwiedzałem ks. Zdzisława na misji w Belabo (około 200 km. od nas) - oczywiście radości było wiele i to wspólnej - tym bardziej, że można było przeżyć w Belabo szok. Otóż 14 października na terenie naszej diecezji m.in. w Belabo rozstrzelano dwóch ludożerców (trzeci przebywa jeszcze w szpitalu). Młodzi afrykańscy-murzyni w wieku 20-tu kilku lat zjedli „na żywo” człowieka. Ten z Belabo zjadł żywe ludzkie serce. O godz. 7-jej rano 14.X.82

w Belabo pluton egzekucyjny rozstrzelał tego kanibala. Asystować musieli „z urzędu” - kapłan katolicki i duchowny protestancki, skazany na śmierć murzyn-ludożerca nie okazywał żadnej skruchy, patrzył na wszystkich z pogardą - a w ostatniej minucie poprosił o rozmowę pastora protestanckiego.

Z Belabo wybraliśmy się z ks. Zdzisławem z wizytą do miasta leżącego w środku Kamerunu (kierunek Północ) - Ngaoundere. W College Maginout pracuje jako prof. i inspektor gospodarczy p. Juliusz (imion ma jeszcze coś ze trzy, rodowód podobny). Zapisany w metrykach ochrzczonych Posada Olchowska, jest obywatelem Czadu z paszportem arabskim, zamieszkały w Kamerunie. Wykładowca w College Katolickim wyznający wszystko po drodze od Kalwarii Zebrzydowskiej przez Mahometa i Allaha do protestantyzmu. Znajomość językową ma dużą, wiedzę historyczną też - lecz słownictwo użytkowe czysto „wojskowe”. Dzięki Jego uprzejmości zwiedziliśmy rejon środkowy Kamerunu, a także ostatnią misję katolicką prowadzoną przez Siostrę Zakonną (kapłan dojeżdża bardzo rzadko ze Mszą św. i spowiedzią). Północ Kamerunu region muzułmański - katolików nie wielu).

Jeśli chodzi o Polaków w Kamerunie - trochę by ich pozbięrał (gdzie nas nie ma?). Oprócz tych zagubionych moralnie i narodowo (polecam Ich Waszym modlitwom - przeciwieństwo to Rodacy) - na północy pracują Polscy Ojcowie Oblaci N.M.P. (mają inny region, inne warunki i inną pracę) - na

południu zaś, bliżej stolicy Yaunde w rejonie Sangmelina pracuje 5 Księża diecezjalnych z Katowic i Poznania (też inny region, inne warunki, inna praca - wszędzie też inne języki tubylcze - zwykle kilka różnych).

W samej stolicy jest jeden prawdziwy Dom Polski małżeństwa Romana i Krystyny Haslinger - lekarzy z Krakowa - odpowiedzialnych za Poliklinikę stolicy. Jest to jedyny i prawdziwy Dom Polski w Yaunde - w którym można się zatrzymać, porozmawiać, nasycić się polską kulturalną

mową, a także polskimi pierogami czy barszczem czerwonym z uszkami! (też proza i poezja życia).

Na zakończenie moich kartek z Kamerunu - obrazek z ostatniej chwili - w Diang (nasza diecezja) jest ośrodek szkoleniowy dla katechistów świeckich prowadzony b. wzorowo przez Siostrę Chantele (kanadyjkę) ze Zgromadzenia z Filles de Marie de la Presentation de Broons. Druga Siostra (Bretonka z Francji) Genevieve kieruje pracą i sama pracuje w Dispanserium. To człowiek! Prawdziwy Człowiek! Oddana cierpiącym, chorym, ubogim - często bez odpoczynku, ciągle „na nogach” - służy też swoją pomocą i radą „kwękającym” misjonarzom. W ostatnich dniach zajęła się małym murzyńskim dzieckiem chorym na serce. Rezygnuje ze swego urzędowego urlopu (a może jechać tylko co trzy lata), i jako opieka - na własny koszt towarzyszy dziecku do szpitala do Paryża (najpierw wyszukała miejsce i środki na zapłacenie operacji). Bilet samolotowy dla dziecka zorganizował Pere KEES Bruin (Holender) pracujący na misji w Diang. Otóż napisał On do Szkoły, do której sam uczęszczał i Jego Rodacy - dzieci szkolne usklały i przesłały potrzebną sumę pieniędzy na bilet.

Kochani! Życzę Wam powodzenia w Waszych pomysłach i Waszej pomocy dla Afryki.

Ks. Krzysztof Pastuszek



Oddani pracy misyjnej

ŚWIĘTE DNI NASZEGO ODKUPIENIA



Entuzjastycznie witali Go jako Króla pokoju i Dawcę nadziei, a pięć dni później pełni nienawiści żądali Jego śmierci.

WIELKI CZWARTEK

To czyńcie. Chrystus Pan nie mówi tylko: „głoście”, „opowiadajcie” - mówi **czyńcie**. I to słowo jest decydujące. Kapłaństwo jest sakramentem czynu. Jest sakramentem Chrystusowego, zbawczego, odkupieńczego czynu, który w Wieczerniku został oddany w ręce Apostołów.

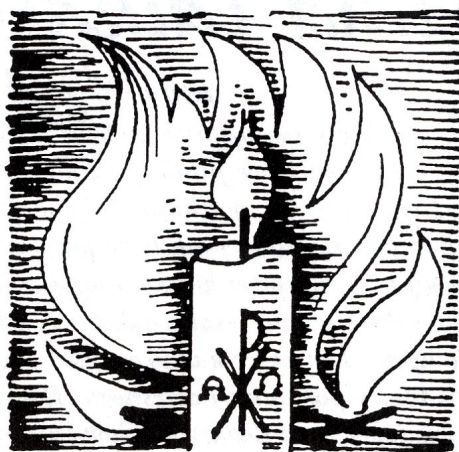
Jan Paweł II



WIELKI PIĄTEK



Rozjaśnione cierpienie. W nędzy tego świata krzyż zapuszcza swoje korzenie i przenika najgłębsze otchłanie ziemi. Zarazem wzrasta ku słońcu i promieniom zwiastującym ocalenie.



WIELKA SOBOTA

Przeciw mrokom jaśnieje Jego światło życia.

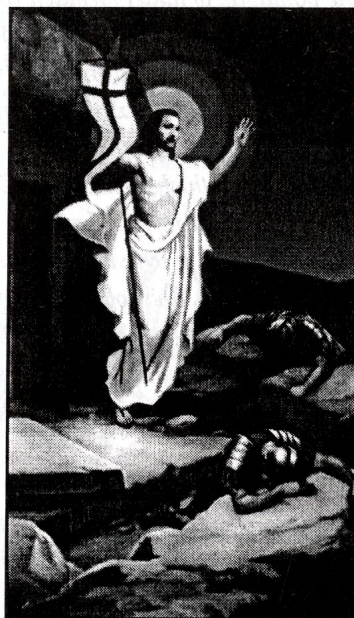
Przeciw nienawiści ponosi śmierć z miłości.

Przeciw chładowi przeszedł za nas przez ogień.

Przeciw śmierci obdarował nas życiem.

Bóg jest ogniem i płomieniem dla nas.

Nie pozwala nam pozostawać w mrokach.



WIELKANOC

O tej nocy napisano:

„A noc jako dzień zajaśnieje i noc będzie mi światłem i radością”.

* * * * *



Naszym czytelnikom

życzymy Wielkanocy, która przepędza lęk,

która zwycięża wątpliwość,

która roznieca radość, która karmi nadzieją

i pozwala w naszym życiu zmartwychwstać

Chrystusowi

Zespół Redakcyjny

„Wybiła godzina laikatu...”

- mówi Ojciec Święty



„Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem katolików świeckich, którzy w zorganizowanej formie bardziej bezpośrednio współpracują z hierarchią kościelną w realizacji celu apostołskiego Kościoła” (słowa zawarte w statucie A.K. Archidiecezji Przemyskiej).

Aby apostołstwo świeckich mogło być skuteczne potrzebna jest wszechstronna formacja. Dlatego też ludzie świeccy zrzeszeni w Akcji Katolickiej nie tylko modlą się, ale uczestniczą w dniach skupienia, rekolekcjach, wykładach, czyli pogłębiają swoje życie duchowe - formują się, aby móc stać się apostołami i móc z kolei skutecznie pomagać w takiej formacji innym członkom Kościoła jako, że wszyscy katolicy tworzą Kościół lecz nie wszyscy zdają sobie sprawę jakie mają zadania. Potrzeba nam umieć patrzeć na wszystko, oceniać i działać w świetle wiary, doskonalić i kształcić siebie przez działanie wraz z innymi w służbie dla Kościoła, czyli wszystkich wierzących. Członkowie Akcji Katolickiej, działający w jedności z Jezusem, swoim biskupem i proboszczem, czerpiąc od Nich siły i motywy do pracy, mogą stać się szkołą zbiorowego apostołowania nowej ewangelizacji, środkiem odnowy Kościoła, a więc jak Ojciec św. mówi „Wiosną Kościoła”. Mamy uczyć się dawania świadectwa wiary, głosić prawdę, umieć dobro nazywać dobrem, rozróżniać kłamstwo od fałszu.

W minionym systemie wyraźniej było widać zło, kłamstwo, fałsz. Obecnie - musimy zdać sobie z tego sprawę - rozmywają się te różnice. Widzimy to często w środkach masowego „rażenia” - w telewizji, prasie. Takiego zalewu prasy brukowej jaki teraz mamy nasza historia nie doświadczyła nigdy. Czemu to ma służyć? Zniewoleniu narodu przez struktury zła. Te struktury zła nie pochodzą z Polski. Polska nigdy nie miała takich aspiracji, aby zniewalać inne narody. Zniewoleni byliśmy przez Wschód, obecnie przez Zachód. Poprzednio mieliśmy w Polsce „apetyt” na to co ze wschodu, dziś wiele ludzi mieszkających w Polsce kocha wszystko co zachodnie i tak dajemy się zniewolić za własne pieniądze. Jak można nazwać ślepe przytakiwanie na to, co telewizja niejedenkrotnie serwuje, wiedząc, że nie jest w polskich rękach? (większość tytułów prasowych również).

Zwróćmy uwagę ile w telewizji i w tej „kolorowej” zwiariowanej prasie jest zgorzenia, pogardy dla wiary, pobożności, szydzenie z tego co ludowe, tradycyjne. W obliczu tego, bądźmy wrażliwi na to co nam podają w sposób wyrafinowany. Robią to profesjonaliści, którzy są wyszkoleni jak manipulować naszymi umysłami. Jest to „dobroczynność”, za którą my sami płacimy, nie zdając sobie z tego sprawy, ile to będzie kosztować następne pokolenia. Czy wiemy ile kosztuje reklama w telewizji, aby ten „młyn”

wyemitować, czy są to nasze „marne złotówki”, czy tym kierują różne wątpliwe fundacje, z których finansuje się różne „imprezy”? Tej „machinie zła” nie jesteśmy w stanie przeciwstawić się inaczej jak tylko przez wielkie zawierzenie Bogu i Maryi, przez kierowanie się światłem Ewangelii i miłością chrześcijańską. Trzeba uwierzyć, w siłę dobra, które płynie z Ewangelii. Trzeba podjąć ten trud odnowy porządku doczesnego. Rosnące zagrożenie wiary w Osobowość Boga, które dotyka coraz szersze kręgi naszej młodzieży stawia przed A.K. pilne zadania rozwijania różnych form działalności kulturalnej w parafiach. Myślę, że nie tylko Akcja Katolicka, ale wszyscy, którym leży na sercu los polskiej młodzieży i jeżeli chcemy, aby Polska była Polską włączajmy się do różnych inicjatyw parafii. Tworzenie zespołów recytatorskich, teatralnych, sportowych organizowanie chórów młodzieżowych, orkiestr, to ważne zadania. Wymienić można jeszcze wiele innych potrzebnych inicjatyw jak obsługa uroczystości kościelnych, patriotycznych, pielgrzymek z udziałem młodzieży, propagowanie i czytelnictwo prasy katolickiej, organizowanie konkursów wiedzy religijnej, historycznej, z zakresu literatury, sztuki i innych.

Najważniejszym obszarem ewangelizacyjnego zaangażowania ludzi świeckich winna być młodzież. Ojciec św. często powtarza: „...Przyszłość zależy od młodych, od ich postaw, od ich zdrowia moralnego oraz od ich wierności Chrystusowi (...). Młodzież jest nadzieją świata i Kościoła. To ona będzie decydować o przyszłości naszej Ojczyzny (...). W ostatnich latach niebezpieczeństwa, na jakie jest narażone młode pokolenie, nie tylko nie zmniejszyły się, ale może nawet przybrały większe rozmiary (...). Bierne poddanie się kuszącym propozycjom współczesnej pseudokultury konsumpcyjnej czyni młodzież podatną na wyobcowanie się z rodziny i wspólnoty ludzkiej, skłonna uwierzyć zwodniczym hasłom głoszonym przez różne ideologie (...). Trzeba wkładać wiele wysiłku, by Kościół był obecny wśród młodych (...). W młodzieży tkwią ogromne zasoby dobra i duchowych możliwości (...). Odradzające się w Polsce katolickie stowarzyszenie Młodzieży i Akcja Katolicka niech uwzględnią twórczą inicjatywę młodych i zaprawią ich do podejmowania osobistej odpowiedzialności za życie własne, wspólnoty religijnej i cywilnej”.

Pilnie wstuchujemy się w słowa Ojca św. Przyszłość naszej młodzieży chyba wszystkim leży na sercu, a więc rodzicom, katechetom, radnym, całej wspólnotie parafialnej. Zapraszamy więc wszystkich do współpracy. Garstka ludzi, którzy zrzeszeni są przy parafii nie jest w stanie unieść ogromu zadań jakie zarysowują się już teraz.

Barbara Pankiewicz

ROZMIARY ZAGROŻEŃ ALKOHOLOWYCH WŚRÓD MŁODZIEŻY

KiW

Drodzy Rodzice!

W ostatnich latach obserwujemy wyraźny wzrost spożycia alkoholu wśród młodzieży. Z roku na rok wzrasta liczba młodych, którzy sięgają po napoje alkoholowe, a maleje liczba abstynentów. Jednocześnie obniża się wiek inicjacji alkoholowej wśród polskich nastolatków. Tak podaje Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w raporcie pt. „Młodzież, a alkohol”. Zresztą nie potrzeba raportów, bo przecież sami zauważamy niepokojące zjawisko. Jeśli taka tendencja się utrzyma nadal, to w najbliższych latach, będziemy mieli w Polsce młodocianych alkoholików.

W wieku rozwojowym alkoholizm (czyli uzależnienie) może rozwinąć się nawet już po kilku miesiącach od wypicia pierwszej puszkę piwa. Choroba alkoholowa pojawia się tym szybciej im wcześniej następuje inicjacja alkoholowa.

Poważnym źródłem zagrożeń w dziedzinie alkoholu jest niedojrzała, a czasem nieodpowiedzialna postawa wielu dorosłych. Odnosi się to do tych rodziców, którzy lekceważą pierwsze oznaki sięgnięcia po alkohol przez swoich niepełnoletnich synów czy córki lub którzy sami częstują młodych alkoholem. Wielkim zagrożeniem jest postawa tych dorosłych, którzy dążą do zysku za sprzedaży alkoholu kosztem zdrowia dzieci i młodzieży. Czynią to wbrew prawu. Winni takich czynów bardzo obciążają swoje sumienie. Nie są bez winy ci, którzy reklamują napoje alkoholowe, adresując swoje reklamy do nastolatków.

Nie można nie wspomnieć, że destrukcyjny wpływ na postawę młodych do alkoholu, wywierają środki przekazu, a zwłaszcza te, które są adresowane do dzieci i młodzieży. Proponują one bowiem błędną filozofię życia, polegającą na dążeniu do tego co przynosi doraźną przyjemność. Jest to ta sama filozofia, która charakteryzuje ludzi uzależnionych i która niszczy wolność człowieka.

Dlaczego alkohol okazuje się tak atrakcyjny, że wielu młodych ludzi sięga po napoje alkoholowe, mimo, że zdają sobie sprawę z zagrożeń, a wielu osób doświadcza tragicznych skutków choroby alkoholowej w swojej rodzinie?

Do niedawna uważano, sięganie młodych po alkohol, wynika głównie ze z ich złej woli, deprawacji moralnej, albo niewiedzy o szkodliwości alkoholu.

Sprawa jest bardziej złożona, bo w grę wchodzi tu jakaś dziwna siła atrakcyjności napojów alkoholowych. Tłumaczenie tego zjawiska, zaczęto szukać czy też dopatrywać się w skłonnościach organicznych, dziedziczonych genetycznie. Jednak ta interpretacja okazała się niewystarczająca, gdyż nawet jeśli ktoś ma do tego predyspozycje biologiczne, to przyspieszają one jedynie proces uzależnienia, ale nie tłumaczą dlaczego proces się zaczyna, czyli dlaczego młody człowiek sięga po alkohol.

Dokonano głębszego spojrzenia w tajemnicę alkoholu i stwierdzono, że atrakcyjność alkoholu dla pewnych osób, wynika z jego atrakcyjności emocjonalnej. Popatrzmy więc na ten problem od strony psychologicznej.

Każdy człowiek dąży do zapewnienia sobie dobrego samopoczucia emocjonalnego. Jeśli przeżywa bolesne emocje np. ból, lęk, stres, to chciałby zmienić tego typu nastroj. Człowiek ma ograniczoną władzę panowania nad emocjami, słabościami i przeżyciami.

Nie może ich sobie dowolnie nakazywać, czy zakazywać. Substancja alkoholowa ma taką władzę, potrafi szybko bez wysiłku ze strony człowieka zmienić jego emocje i nastroj. To nie jest jeszcze cała prawda.

Istota problemu leży głębiej. Człowiek nie może dobrowolnie manipulować swymi emocjami, ale może bez granic możliwości manipulować myśleniem na temat własnego postępowania. Młodzi ludzie czasem sami trafnie demaskują powody sięgania po alkohol, mówią dlaczego ktoś mi będzie zabraniał picia alkoholu, skoro dzięki niemu, lepiej się czuję i bardziej chce mi się żyć.

Ostatecznie wydaje się więc, że powodem sięgania po alkohol przez młodzież jest fakt, że wielu młodych przeżywa swoje życie jako bolesny ciężar i tęskni za doświadczeniem radości czy też ulgi. Czasem za każdą cenę. Pragnie uciec od bolesnej rzeczywistości, uciec od siebie.

Alkohol nie jest więc jednakowo atrakcyjny dla wszystkich. Jest tym bardziej atrakcyjny, a przez to tym bardziej niebezpieczny, im bardziej dany chłopak, czy dziewczyna doświadcza kryzysu życia. Kryzys bowiem prowadzi do bolesnych przeżyć, a wtedy rodzi się pokusa, by sięgnąć po alkohol i „poprawić” sobie nastroj.

Ks. Stefan Kołodziej

Opracowano na podstawie:
Książki Marka Dziewieckiego

pt. „Odpowiedzialna pomoc wychowawcza”





Alleluja !

Witam Was Kochane Dzieci !

Zbliżamy się coraz bardziej do dnia, w którym będziemy przeżywać pamiątkę Zmartwychwstania

Pana Jezusa. To wydarzenie napętnia serca ludzi wielką radością. Chrystus zatriumfował nad śmiercią i przeszedł do nowego życia. Jest to najważniejsza prawda dla każdego z nas. Ale zanim będziemy cieszyć się zmartwychwstaniem Chrystusa, przed nami Wielki Tydzień. Szczególnie uroczyście obchodzimy Wielki Czwartek - pamiątka Ostatniej Wieczerzy, w tym dniu szczególnie pamiętamy o Kapłanach, składamy im życzenia, jest to bowiem dzień ustanowienia sakramentu kapłaństwa.



Wielki Piątek - dzień śmierci Pana Jezusa. Oddając życie za nas Pan Jezus pojednał nas z Bogiem, wyzwolił od zła i otworzył nam drogę do nieba. W Wielką Sobotę podziękujmy Panu Jezusowi za to wszystko co dla nas uczynił.

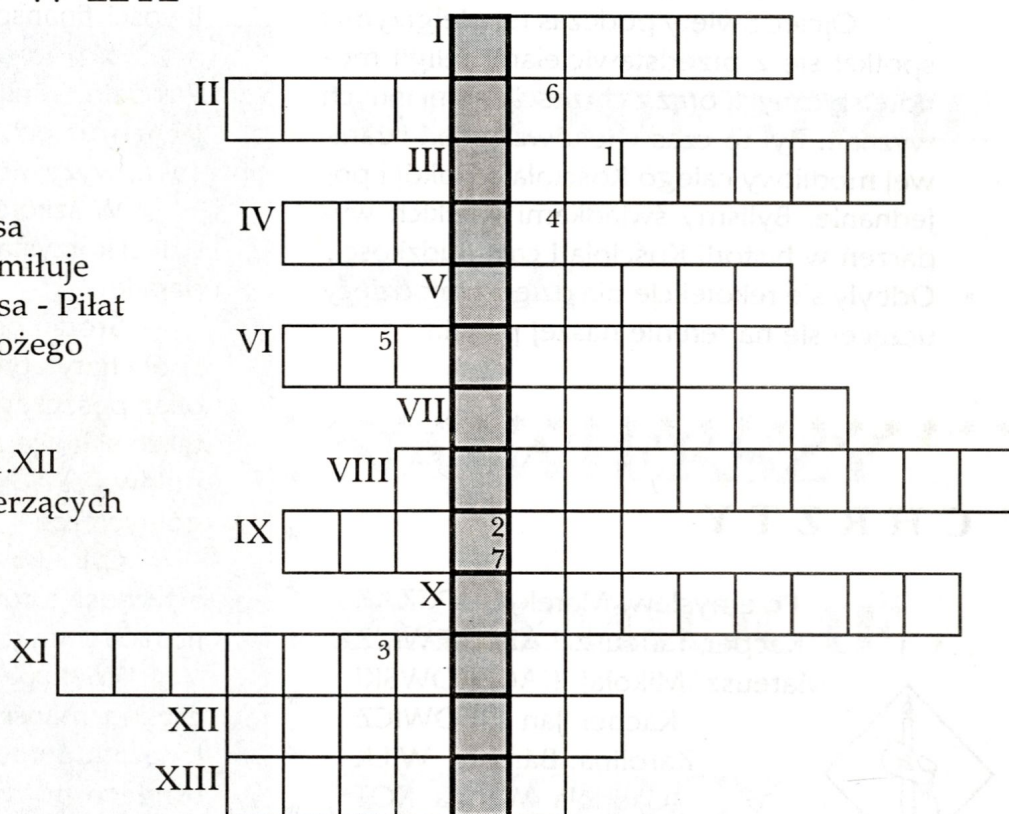
Zapraszam wszystkie dzieci do uczestnictwa w Triduum Paschalnym. W poranek Wielkanocny cieszymy się Chrystusem, zmartwychwstałym. Przeżywajmy tę wielką radość i dziękujmy Chrystusowi za zbawienie.

*Życzę Wam kochane dzieci
z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
aby Wasze czyste kochające serca ucieszyły Pana
Jezusa Zmartwychwstałego, oraz by wasze buzie
były zawsze radosne i uśmiechnięte,
a w waszych oczach odbijała się
dobroć samego Boga.*



K R Z Y Ż Ó W K A

- I. Zdrajca Jezusa
- II. Następca św. Piotra
- III. ... Duch Święty
- IV. Jeden z uczniów Jezusa
- V. Kto Boga... Tego Bóg miłuje
- VI. Wydał wyrok na Jezusa - Piłat
- VII. Tłumaczenie słowa Bożego
- VIII. 2.II - Matki Boskiej
- IX. Matka Boga
- X. Obchodzi imieniny 31.XII
- XI. Kościół, to... ludzi wierzących
- XII. Następcy apostołów
- XIII. Jeden z ewangelistów



Rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi:

„WIELKI POST”

Nagrody wylosowali: **Piotr BALIK**, **Mariusz WÓJCIK** i **Ewa STOMGIERSKA**

Gratuluje

dokończenie hasła

1	2	3
---	---	---

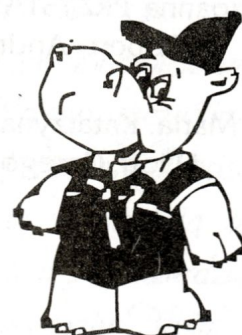
4	5	6	7
---	---	---	---

* * * * *

Przypominam, że do 20 maja 2000 roku
trwa konkurs rysunkowy pt.:

„KOŚCIÓŁ I RODZINA W ROKU JUBILEUSZOWYM”

Rysunki na dowolny temat związany z tytułem konkursu
można przynieść do zakrystii kościoła lub na lekcję religii.



* Z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Ojciec Święty pielgrzymował do miejsc związanych z historią Zbawienia. Pielgrzymka przebiegała w 2 etapach:

- w dn. 24-26.02. Jan Paweł II udał się do Egiptu na górę Synaj aby odwiedzić biblijne miejsca, w których Bóg objawił Mojżeszowi Swoje Imię i przekazał ludzkości Dekalog.

- w dn. 20-26.03. papież pielgrzymował po Ziemi Świętej śladami Chrystusa aby odwiedzić miejsca, w których Pan Jezus żył i nauczał oraz Golgotę, gdzie dokonano się nasze Odkupienie

Ojciec Święty podczas tej pielgrzymki spotkał się z przedstawicielami religii monoteistycznych oraz z chrześcijanami innych wyznań. Był to czas wielu wzruszeń i żarliwej modlitwy całego Kościoła o pokój i pojednanie. Byliśmy świadkami wielkich wydarzeń w historii Kościoła i całej ludzkości.

* Odbyły się rekolekcje dla dzieci i młodzieży uczącej się na terenie naszej parafii:

- w dn. 9-10.03. rekolekcje dla młodzieży Zespołu Szkół Budowlanych prowadził ks. Wiesław Słotwiński

- w dn. 22-24.03. rekolekcje dla Szkół Podstawowych i Gimnazjum prowadził ks. Krzysztof Kwieciński

* W naszej parafii już od pewnego czasu działa zespół charytatywny wyłoniony na wspólnym spotkaniu wszystkich Róż Różańcowych. Zespół charytatywny liczy 6 członków, którym przewodniczy Pani Dorota Zadyłak, natomiast zastępcą jest Pan Józef Sobolak. Swoją działalnością obejmują oni rodziny potrzebujące pomocy według możliwości finansowych.

Z pomocy materialnej korzystało 7 rodzin... Przekazano odzież dla potrzebujących dzieci, zasiłek pieniężny na lekarstwa, wyżywienie czy mieszkanie.

W szkole podstawowej Nr 7 i 8 – 20 dzieci korzysta z obiadów opłacanych przez parafię.

Środki pieniężne na tę działalność zespół charytatywny czerpie z dobrowolnych ofiar poszczególnych osób. Fundusz zasila także składka zbierana w jesieni do puszek, połowa składki z pasterki, ofiary poszczególnych róż.

Członkowie zespołu charytatywnego odwiedzają również niektóre osoby samotne niosąc im dobre słowo i życzliwość serca.

Wielu parafian może włączyć się do tej czynnej miłości bliźniego niosąc pomoc potrzebującym. Każdy złożony datek to uśmiech potrzebującego. Ofiary te można składać do wystawionej puszeki dla biednych, osobiście w zakrystii czy na ręce zespołu charytatywnego.

* * * * *

CHRYZTY



Przemysław, Marek FILIPCZAK
Kacper, Tadeusz ŁABUSIEWICZ
Mateusz, Mikołaj KACZKOWSKI
Kacper, Jan LIBOWICZ
Karolina, Barbara WILK
Gabriela, Wanda KOT
Jakub, Mikołaj BIŁAS
Kacper FIROSZ
Bartosz, Jerzy WALANKIEWICZ
Grzegorz, Przemysław SOKOŁOWSKI

ŚLUBY

Joanna PRYZSTASZ
i Robert, Andrzej MARCZAK

Maria, Katarzyna MIŚKO
i Piotr, Grzegorz ŁABUSIEWICZ



POGRZEBY

Józef RADWAŃSKI
Mariusz, Wojciech BIELEC
Józef URBAN
Stanisława NIECZYSTA
Aniela MILCZANOWSKA



WYDAWNICTWO - Parafia Chrystusa Króla w Sanoku, ul. Jana Pawła II 55
Zespół Redakcyjny: ks. F. Kwaśny, ks. J. Kuca oraz zespół K.S.W. w składzie:
B. Kulczycka, E. Sołtysik, K. Szwan oraz B. Pankiewicz.
Skład i druk: Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok, ul. Cegielniana 54, tel. 46-324-94 [M.Bycy]